

Wiadomości

Piątek, 18 sierpnia 2023

90-te urodziny Apolonii Ptak rodem z Jankówki

O Apolonii Ptak czytamy na stronie internetowej Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Krakowie oraz w artykule Jadwigi Dudy pt. „Apolonia Ptak rodem z Jankówki w Gminie Wieliczka” opublikowanym w Roczniku nr 20/21 Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego Oddział w Krakowie im. Włodzimierza Tetmajera.

Stowarzyszenie Pisarzy Polskich Oddział w Krakowie - strona internetowa

Apolonia Ptak. Prozaiczka, reportażystka, poetka, emerytowana nauczycielka, od roku 2001 członkini SPP. Urodzona 16.08.1933 r. w Jankówce. Debiutowała w „Kulturze”. Uprawia rzadki obecnie gatunek prozy myśliwskiej. W reportażach opisuje powojenne walki zbrojnego podziemia z UB.

Prywatnie: Malarka krajobrazów i portretów. Członkini Koła Łowieckiego. Niestrudzona wędrowniczka leśnych ostępów i górskich szlaków. Zgodnie z zamiłowaniem i poglądami należy także do Związku Zawodowego „Solidarność Nauczycieli”, Komitetu Opieki nad Kopcem J. Piłsudskiego i Klubu Gazety Polskiej.

ROCZNIKI Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego Oddział w Krakowie im. Włodzimierza Tetmajera Nr 20/21 (Kraków 2023) str. 91

Jadwiga Duda

Apolonia Ptak rodem z Jankówki w Gminie Wieliczka

Apolonia Ptak urodziła się 16.08.1933 r. w Jankówce jako córka Rozalii z domu Wrona i Antoniego Ptaków. Ojciec pochodził z Raciborska, a mama z Jankówki. Dziadek Sebastian Ptak pracował we dworze hrabiego Marian Dydyńskiego w Raciborsku najpierw jako rolnik a następnie jako kucharz. Hrabia ubezpieczył dziadka i gdy dziadek zmarł, to babcia Wiktoria otrzymywała po nim emeryturę. Natomiast dziadek Jan Wrona był z Jankówki, gdzie pracował na swojej roli. Jego przodek otrzymał szlachectwo. Babcia, żona Jana Wrony, była jego trzecią żoną, gdyż poprzednie zmarły. Ona też zmarła wcześniej z powodu gruźlicy. Jej tato

Antoni był bez majątku i zawodu. Chcąc zdobyć środki na utrzymanie rodziny najmował się u ludzi do różnych prac, a także jeździł do Krakowa za zarobkiem. Kochał przyrodę. M.in. szczepił ludziom drzewka i winogrona. Tej pracy nauczył go Franciszek Mróz, partyzant. Mama urodziła dziewięćoro dzieci. Wychowywała dzieci a potem miała prace chałpniczą - szyla. W Jankówce mieli tylko dom nr 46 i kawałek gruntu, na którym rosły wszystkie drzewa owocowe. Mieszkali przy granicy z Raciborskiem, w przysiółku „Pod Lipową”, w sąsiedztwie szkoły w tej wsi. Obok mieszkała ciocia Aniela z rodziną, siostra mamy. Opiekowała się Heleną, siostrą, która od 16-tego roku życia miała sparaliżowane ręce. W sąsiedztwie mieszkała Batkowa z rodziną, kobieta spokojna i bezkonfliktowa, Ptaś z rodziną i Aniela Ptaś z dzieckiem wywieziona w czasie II wojny światowej na roboty do Niemiec. Poniżej mieszkał Wojciech Hajduk. Do niego przychodzili policjanci granatowi i tam grali, śpiewali do rana. Na dwa tygodnie przed wybuchem II wojny światowej spalił się ich dom nr 46. Po pożarze przez jakiś czas mieszkali u babci Wiktorii Ptaś i u cioci Anieli.

Na budowę domu hrabia Krzysztof Morstin dał jej rodzicom trochę drewna ze swojego lasu. Powstał mały dom składający się z pokoju i kuchni, z klepiskiem. Później do domu dobudowano stajnię na krowę, która ich żywiła mlekiem w lecie, z powodu braku siana na zimę ją sprzedawano. Mieli też kilka kur. W czasie wojny Pola uczęszczała do sześciolletniej szkoły powszechnej w Raciborsku. Kierownikiem szkoły był Tadeusz Duda, nauczyciel uczący wszystkich przedmiotów i mający talent muzyczny. Języka polskiego uczył Franciszek Surówka, późniejszy poeta „Brzegowski”. Jej wychowawczynią od klasy pierwszej do piątej była Feliksa Górka. W klasie szóstej przejął prowadzenie klasy kierownik szkoły. W klasie było 10-12 uczniów, z których czworo uczyło się, reszta - nie. Dzieci w szkole bawiły się w różne gry i zabawy. Do klasy siódmej dzieci chodziły do szkoły w Wieliczce. Po szkole w Raciborsku naukę kontynuowała w pięcioletniej Szkole Handlowej w Wieliczce, która mieściła się w „Szygarówce”. Wówczas wstawała o trzeciej rano, pracowała z ojcem na najem. Czasami sprzedawała czereśnie stojąc przy drodze i oczekując kupca. Zmęczona szła do szkoły w Wieliczce, często przemierzając codziennie 28 km do i ze szkoły. Nie miała książek. Nie myślała o towarzystwie. Z powodu pracy była przemęczona. W szkole były przedmioty zawodowe: rachunkowość, handel, towaroznawstwo, ekonomia, księgowość - te przedmioty ją nie interesowały. Lubiła język polski, historię i geografę. Po zdaniu małej matury poszła uczyć do szkoły w Bodzanowie jako niewykwalifikowana nauczycielka. Tu uczyła dwa lata. Przeniosła się do Rącznej pod Tyńcem.

Potem aby więcej zarobić pracowała w biurze w Nowej Hucie. W szkolnictwie brakowało nauczycieli - została zmuszona do powrotu do pracy w szkole.. Jej siostra Adela wyszła za mąż i zamieszkała w okolicy Inowrocławia. Apolonia wyjechała za siostrą na Ziemię Bydgoską. Uczyła w przez 10 lat w trzech szkołach. W tym czasie uczyła się zaocznie - zdała maturę i ukończyła studium nauczycielskie. Wrócił w rodzinne strony. Pracowała w szkołach w powiecie myślenickim. Potem zatrudniła się w szkołach w Bęble i Rusolicach w powiecie krakowskim. Choroba gardła spowodowała że musiała zrezygnować z pracy i przeszła na

rentę. Zamieszkała w Krakowie i pracowała na pół etatu w Środowiskowym Domu Kultury i w Miejskiej Bibliotece przy ul. Franciszkańskiej w Krakowie. W tym czasie zajęła się pisarstwem i malarstwem. Przy Kuratorium Oświaty w Krakowie działał zespół plastyczny nauczycieli, który organizował wystawy zbiorowe. Swoje prace wystawiała. Pani Apolonia Ptak mieszka w Krakowie w Domu Pomocy Społecznej u Helclów. W Jankówce pozostała jej siostra Krystyna - urodziła sześcioro dzieci. Miała opiekować się mamą Rozalią Ptak. Mama zmarła a po niej zmarła Krysią. Pozostał szwagier, który wybudował nowy dom, mieszka w nim sam bo dzieci poszły w świat. Siostra Adela mieszka w Domu Opieki w Drogini. Józef i Maria mieszkają w Krakowie. Brat Włodek mieszka pod Inowrocławiem, siostra Helena w Mietniowie. Jej bracia: Alojzy, Jan zmarli. Apolonia Ptak w Krakowie w 2001 r. nawiązała współpracę ze Stowarzyszeniem Pisarzy w Krakowie. Była członkiem Koła Łowieckiego w Wieliczce. Należy także do Związku Zawodowego „Solidarność Nauczycieli”, Komitetu Opieki nad Kopcem Józefa Piłsudskiego i Klubu Gazety Polskiej. W 1994 r. zadebiutowała tomikiem wierszy pt. „Godzina szczytu”.

Następnie w 1995 r. ukazała się książka „Prawem wilka” i kolejne: „Żołnierze porucznika Wądołnego: z dziejów niepodległościowego podziemia na ziemi wado-wickiej 1945-1947.”, (2001 r.), „Wielkie polowanie” (1996 r.), „Światło południa” (2002 r.), „Ślad” (2003 r.), „Chrabąszcz” (2003 r.), „Gwiazdozbiór Wielkiej Niedźwiedzicy” (2003 r.), „Taniec na deszczu” (2008 r.), „Lilia złotogłów” (2009 r.), „Ślad” (drugie wydanie poszerzone w 2021 r.). Ostatni tomik poezji „CZĘŚCI Z(N)MIENNE” wydała Krakowska Biblioteka Stowarzyszenia Pisarzy Polskich (Kraków 2022). W przygotowaniu jest proza pt. „Podpisz się czytelnie” i tomik wierszy pt. „Przyszło mi do głowy”. Na zaproszenie Stowarzyszenia „Klub Przyjaciół Wieliczki” 18.09.2019 r. w Wieliczce na 9 spotkaniu z cyklu „Wieliczka-Wieliczenie” Bis! wygłosiła prelekcję pt. „Żołnierze niezłomni „wyklęci”: Józef Mika, Franciszek Mróz i inni.”

Opracowała Jadwiga Duda